IEŚ komentarze 1733 (238/2026) 28.10.2026

ISSN 2657-6996

Robert Rajczyk

Obchody 70. rocznicy powstania węgierskiego jako wyraz polaryzacji politycznej na Węgrzech

słowa kluczowe: 1956-os forradalom, Péter Magyar, TISZA, Viktor Orbán, Fidesz, Mi Hazánk, László Toroczkai, KDNP, András Baka, Tamás Sulyok

Pomimo alternacji władzy i zapowiedzi działań na rzecz pojednania narodowego podziały polityczne na Węgrzech umacniają się. Opozycja parlamentarna zorganizowała własne obchody 70. rocznicy powstania 1956 r. (*1956-os forradalom*), a rząd utworzony przez większość parlamentarną partii Szacunek i Wolność (*Tisztelet és Szabadság*, TISZA) przygotował oficjalne uroczystości rocznicowe w Zgromadzeniu Narodowym i na placu Lajosa Kossutha, przed gmachem parlamentu. Uczestniczyło w nich ponad 40 zagranicznych delegacji. Premier Péter Magyar zapowiedział ponadto powołanie instytucji poświęconej pamięci bohaterów i ofiar powstania 1956 r.

Opozycyjne obchody. Po raz kolejny Święto Narodowe 23 października stało się elementem bieżącej walki politycznej. Partie opozycyjne nie uczestniczyły w uroczystej sesji parlamentu ze względu na udział w niej prezydenta Andrása Baki, którego krytykują Fidesz, KDNP oraz skrajnie prawicowy Ruch Nasza Ojczyzna (*Mi Hazánk*), kwestionując również tryb jego wyboru na stanowisko („Komentarze IEŚ", nr 1682). Opozycja parlamentarna zorganizowała własne obchody 70. rocznicy powstania 1956 r. Zwolennicy Fideszu i KDNP uczestniczyli w Marszu Flagi w Budapeszcie. Jego trasa prowadziła od nabrzeża w pobliżu Uniwersytetu Techniczno-Ekonomicznego pod pomnik gen. J. Bema, gdzie odbyły się uroczystości rocznicowe[1]. Uczestnicy przedsięwzięcia nieśli mierzącą 1848 metrów węgierską flagę oraz flagę Szeklerów, węgierskojęzycznej mniejszości narodowej zamieszkującej Siedmiogród w Rumunii. Lider frakcji parlamentarnej Fidesz János Bóka wskazywał w przemówieniu, że „wolność i niepodległość Węgier muszą być bronione również dzisiaj. Nikt inny tego za nas nie zrobi, ani inne mocarstwa, ani Bruksela […]". Z kolei László Toroczkai, lider opozycyjnego, skrajnie prawicowego ruchu Nasza Ojczyzna, podczas uroczystości zorganizowanej w Zaułku Corvina (*Corvin köz*)[2] podkreślał, że w 1956 r. Węgrzy zbuntowali się przeciwko „kolonialnemu, ideologicznie zorganizowanemu imperium internacjonalistycznemu, którego współczesnym odpowiednikiem jest UE".

Obchody oficjalne. W Marszu Flagi nie uczestniczył lider Fideszu, były premier Viktor Orbán, którego tego dnia sfotografowano w Paryżu. Były szef węgierskiego rządu na swoim profilu na portalu Facebook udostępnił

[1] 23 października 1956 r. spod gmachu ówczesnej politechniki, a obecnego Uniwersytetu Techniczno-Ekonomicznego, węgierscy studenci przeszli pod pomnik gen. J. Bema. Tam zorganizowano studencki wiec poparcia dla przemian politycznych w Polsce, który zapoczątkował powstanie.

[2] *Corvin köz*, czyli Zaułek Corvina w 8. Dzielnicy Budapesztu, to jedna z najdłużej bronionych przez powstańców redut powstania 1956 r.

jednak nagranie, w którym János Bóka zapraszał do udziału w Marszu Flagi. Premier Péter Magyar odniósł się do nieobecności na Węgrzech swojego poprzednika[3]. W przemówieniu wygłoszonym na placu Kossutha, przed budynkiem węgierskiego parlamentu, podkreślał, że „[...] każdy, kto usprawiedliwia agresora po 1956 r. lub podporządkowuje naród obcym interesom imperialnym, nie zrozumiał nic z przesłania 1956 r., czy to w Budapeszcie, czy na tarasie w Paryżu". W wystąpieniu premier zapowiedział także powołanie instytucji, której zadaniem będzie upamiętnienie bohaterów i ofiar powstania z 1956 r. Z kolei prezydent Węgier, przemawiając podczas uroczystej sesji Zgromadzenia Narodowego, wskazywał, że „ojczyzna nie może być wyłączną własnością jednej wspólnoty politycznej". András Baka podkreślał również, że jako głowa państwa jest odpowiedzialny za budowanie jedności narodowej, o której mówił także podczas wystąpienia w parlamencie tuż po wyborze na stanowisko.

Komentarz. Większość respondentów badania opinii publicznej przeprowadzonego przez instytut Medián na zlecenie portalu HVG postrzega węgierskie święta narodowe jako arenę walki politycznej[4].

Zarówno retoryka pojednania i jedności narodowej, jak i narracja antyunijna nie są nowością we współczesnym węgierskim dyskursie publicznym, a spór polityczny dotyczący 1956 r. jest na Węgrzech bardzo mocno spolaryzowany (Prace IEŚ, nr 5/2025). W dotychczasowych rocznicowych przemówieniach Viktor Orbán jako premier sugerował m.in. podobieństwo pomiędzy dominacją w Europie Środkowo-Wschodniej w przeszłości ZSRR a obecnie Unii Europejskiej. Dzisiejsza opozycja zarzuca natomiast rządowi działanie pod dyktando zewnętrznych podmiotów politycznych. László Toroczkai, lider trzeciej siły politycznej – skrajnie prawicowego *Mi Hazánk* – stopniowo radykalizuje retorykę Fideszu, próbując w ten sposób pozyskać dotychczasowych wyborców ugrupowania V. Orbána rozczarowanych porażką wyborczą oraz osoby krytyczne wobec działań politycznych TISZA.

Z kolei premier Magyar, który jeszcze jako lider opozycji głosił potrzebę odbudowy jedności narodowej, postrzega zwycięstwo TISZA w wyborach parlamentarnych 12 kwietnia 2026 r. i przejęcie władzy jako symboliczne dopełnienie rewolucji 1956 r. oraz początek zmian systemowych. Jednym z ich przejawów ma być ujawnienie akt agentów komunistycznych służb bezpieczeństwa. Publikację dokumentów, pierwotnie planowaną na 23 października, przesunięto na 4 listopada z powodu problemów technicznych z udostępnieniem w sieci[5].

[3] Wcześniej P. Magyar złożył kwiaty w kwaterze 301 Nowego Cmentarza Komunalnego w Budapeszcie na grobach powstańców z 1956 r., w tym ówczesnego premiera Imre Nagya, co jak dotąd było bardzo rzadko praktykowane przez węgierskich premierów.

[4] Zob. https://hvg.hu/360/20261022_hvg-median-1956-forradalom-nemzeti-unnepek-kozvelemenykutatas [24.10.2026].

[5] Tego dnia w 1956 r. rozpoczęła się interwencja zbrojna wojsk sowieckich, które brutalnie stłumiły powstanie.